

RAPORT

Miejsce: Niemcy, Monachium

Firma: Boardriders Inc, dawniej Quiksilver

Strona internetowa: <https://www.boardriders.com/>

Okres: 01.06-30.09 2018

I. Faza przygotowawcza

1. Znalezienie praktyki

Znalezienie praktyk nie było trudne. Zależało mi na firmie w Niemczech, więc w okresie świąt Bożego Narodzenia zaczęłam przeglądać oferty na praktyki dla studentów w firmach, którymi byłam zainteresowana. Firma Quiksilver nie przeprowadzała rekrutacji, ale bardzo mi na niej zależało, więc wysłałam maila na adres znaleziony w internecie pod jakąś starą ofertą. Dostałam pozytywną odpowiedź z wielu firm, do których aplikowałam, dlatego uważam, że znalezienie praktyki w Niemczech lub Austrii nie jest problemem. Niestety, wiele z nich jest bezpłatnych lub bardzo nisko płatnych, ponieważ niemieckie prawo pozwala na płacenie studentom znacznie niższych pensji niż płaca minimalna w kraju.

2. Załatwienie formalności na SGH

Moja firma potrzebowała zaświadczenia od mojej szkoły, że odbycie praktyki jest obowiązkowe. Na moim kierunku praktyka jest obowiązkowa tylko przez 3 tygodnie, lecz firma potrzebowała zaświadczenia, że 4 miesiące mojej praktyki za granicą też zostanie podciągnięte pod obowiązkową praktykę. Zniosłam do Dziekana oświadczenie, które brzmiało: „I confirm that our student XYZ needs to complete an internship in order to finish her bachelor studies programme. 4-month long internship in Munich, Germany is suitable for this purpose”.

Oświadczenie zostało podpisane przez Prodziekana i uznane przez moją firmę za wystarczające.

Zdobycie stypendium Erasmus+ było znacznie bardziej skomplikowanym procesem, ponieważ nie było mnie w Polsce podczas jego załatwiania, a dokumenty dostarczone do CPMu musiały być oryginałami podpisanymi przeze mnie i przez moją firmę. Logistycznie było to bardzo trudne do skoordynowania, by ten sam dokument był w 3 różnych krajach, przed finalnym złożeniem go w CPMie.

3. Przygotowanie językowe

Nie musiałam przygotowywać się językowo, ponieważ moja praktyka odbywała się w języku angielskim, a moja znajomość tego języka była wystarczająca.

4. Kwestie finansowe

Moja praktyka była płatna. Dzięki temu, że dostałam kilka pozytywnych odpowiedzi, mogłam wybrać praktykę z najlepszymi warunkami. Średnią ofertą, jaką dostawałam, było 500 euro miesięcznie. Monachium jest bardzo drogim miastem, więc stypendium Erasmus + było dużą pomocą.

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

Dojazd do Monachium musiałam sobie zorganizować sama, nie było to jednak trudne dzięki bardzo licznym Autobusom, jeżdżącym codziennie z Polski do Monachium. Samoloty są drogie, ponieważ monachijskie lotnisko nie obsługuje tanich linii lotniczych, lecz pobliskie lotnisko w Memmingen tak. Jest ono oddalone trochę ponad godzinę od Monachium.

II. Rozpoczęcie praktyki

Praktyki zaczęłam wraz z początkiem czerwca, czyli początkiem nowego sezonu sprzedażowego w mojej firmie. Na początku musiałam pracować trochę dłużej niż zapisane to było w kontrakcie, lecz intensywny czas trwał może 2-3 tygodnie, kiedy musiałam się wszystkiego nauczyć i ze wszystkim zapoznać. Od razu przyjęta byłam bardzo serdecznie, a moja Supervisor starała się być dla mnie jak druga mama i zrobić wszystko, żebym czuła się w firmie jak najlepiej.

III. Zakwaterowanie

Mieszkania w Monachium są dość drogie. Za pokój w dzielnicy rezydencjalnej (ok. 30 min od centrum na rowerze) płaciłam 450 euro. Mieszkanie było spore, zadbane, w pełni wyposażone, a z właścicielką dogadywałam się bardzo dobrze. Od połowy mojej praktyki dzieliłam pokój i kosztował wtedy 700 euro. Mieszkanie znalazłam przez znajomą znajomej, lecz ciągle słyszałam, jak ciężko jest znaleźć mieszkanie w tym mieście, więc polecam zainteresować się tym ze znacznym wyprzedzeniem.

IV. Opis praktyki

Mój czas pracy w firmie można podzielić na 3 okresy, z czego 2 z nich bardziej intensywne. Na początku odpowiedzialna byłam za przygotowywanie plików z zamówieniami klientów i składani ich w systemie SAP. Codziennie do naszego Showroomu przychodzili kupcy z największych niemieckich firm, takich jak Zalando, Otto czy Karstadt Sport. Mogłam poznać naszych klientów i sposób w jaki firmy te działają oraz przyglądać się negocjacom z bliska. Po

tym intensywnym pierwszym okresie moje zadania stały się bardziej różnorodne, byłam odpowiedzialna za pomoc przy organizowaniu kilku event'ów marketingowych, jeden z nich z takimi gwiazdami surfingu jak Robbie Naish czy Dominik Guhrs. Miałam też sporo analitycznych zadań, musiałam nauczyć się posługiwać analitycznym narzędziem Zalando dla firm – CoPlanner i regularnie analizować dane, które przedstawiał. Poza tym uczestniczyłam w 2 dniowym spotkaniu, na którym tworzone prognozy sprzedaży na kolejny sezon. Zawsze mogłam iść do domu wtedy, kiedy wykonałam swoje zadania. Było to bardzo fajne, ponieważ czasem kończyłam pracę już o 12. W ostatnim okresie zajmowałam się głównie podsumowywaniem wszystkich naszych wcześniejszych działań, a także logistyką wysyłania próbek do wszystkich naszych klientów.

V. Życie towarzyskie i zwiedzanie

- Co oferuje miasto:

o Kluby

Kluby w Monachium były raczej rozczarowujące. Kilka razy wychodząc wieczorem w weekend nie udało mi się znaleźć żadnego miejsca, w którym działałoby się coś interesującego. Na pewno nie jest to imprezowe serce Niemiec, szczególnie w okresie letnim, kiedy większość studentów wyjeżdża z miasta. Monachium należy do dość konserwatywnego obszaru Niemiec, Bawarii, gdzie sporo ludzi jest starszych, jest bardzo niewielka mieszanka kultur i na pewno więcej się dzieje dla rodzin z dziećmi niż dla młodych ludzi.

o Zwiedzanie samego miasta

Monachium jest przepiękne. Zdecydowałam się na praktykę w tym miejscu, ponieważ zachwyłam się podczas pobytu w nim wcześniej. Miasto ma bardzo rozbudowaną starą część, ma wiele przepięknych gmachów i ogromnych parków (English Garden jest większy niż Central Park w Nowym Jorku). Przez miasto płynie krystalicznie czysta rzeka, w której wakacje mieszkańcy pływają. Zdecydowanie jest to jedno z najpiękniejszych miast niemieckich, a nawet europejskich. Jest przy okazji bardzo klimatyczne i sporo w nim folkloru.

o Festiwale i koncerty

Oczywiście w mieście odbywa się największy folklorystyczny festiwal na świecie – Oktober Fest, który zaczyna się w ostatnim tygodniu września. Poza tym nie uczestniczyłam w żadnych koncertach ani festiwalach, poza ulicznymi wydarzeniami, głównie dla rodzin z dziećmi.

o Gdzie pojechać na weekend?

Położenie Monachium to kolejny ogromny plus miasta. Najpiękniejsze Alpejskie Góry i Jeziora są w odległości zaledwie 2 godzin jazdy samochodem po fantastycznych niemieckich autostradach. Miejsca te są niestety bardzo turystyczne, więc nawet hostele są pełne i bardzo drogie. Zwykle decydowaliśmy się na noclegi na campingach, które były stosunkowo

nie drogie i miały dobry standard. Najpiękniejszymi miejscami było Garmish Partenkirchen, Salzburg, Rothenburg ob der Tauber i wiele, wiele innych.

VI. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

- Ceny wybranych produktów:

Zakupy spożywcze były tanie, ale jedzenie na mieście, czy piwo, zdecydowanie nie. W bardzo popularnych Beer Garden jedyną opcją było często litrowe piwo za 10 euro, śniadanie w kawiarni z kawą prawie nigdzie nie kosztowało mniej niż 15 euro, a obiad na mieście mniej niż 20. Jest to najdroższe miasto w Niemczech, więc wysokie ceny nie powinny bardzo zaskakiwać. Bywały parkingi płatne 5 euro, bilet na komunikację miejską kosztował 2,90 euro w jedną stronę.

- Polecane sklepy:

Duże sklepy takie jak Aldi, Lidl czy Kaufland są jeszcze tańsze niż w Polsce.

- Handel w niedzielę

W Monachium wszystkie sklepy zamykają się w 20:00 i wszystkie są zamknięte w niedziele, więc należy z wyprzedzeniem planować wszystkie zakupy. Zawsze zostają jednak stacje benzynowe.

- Warte polecenia miejsca na obiad

Sama zwykle kierowałam się poleceniami Trip Advisor, nie miałam ulubionego miejsca. Zdecydowanie polecam Kebab na Humboldtstrasse, zawsze pełen ludzi. Ja sama fanką kebabów nie jestem, ale w tym jest wiele pysznych, wegetariańskich opcji i jest dość tani jak na Monachium.

VI. Inne:

- Położenie firmy

Firma położona była w północnej części miasta, już poza granicami centrum. Dojeżdżałam codziennie na rowerze, ponieważ ceny komunikacji miejskiej były zbyt wysokie. W okolicy było bardzo dużo firm, ale tak, jak w każdym miejscu Monachium, także park był oddalony nie więcej niż 10 minut.

- Dostęp do komputera, drukarki i Internetu

Miałam dostęp do wszystkiego i w mieszkaniu i w pracy. W pracy mogłam nawet korzystać z UPS opłaconego przez firmę, gdy musiałam wysłać jakieś dokumenty do szkoły w Polsce.

- Sport

Sporo jeździłam na rowerze z pracy i do pracy, więc nie interesowałam się innymi możliwościami, które z pewnością oferuje miasto. W parkach są tzw. Outdoor Gyms, gdzie zawsze można poćwiczyć.

VIII. Ocena

5/5